Nakład 35.500 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 80. Sosnowiec, niedziela 23 marca 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**
Adres administracji: Pilsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 8, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Trzeci dzień narad nad utworzeniem rządu.

Szkopuł ze zwołaniem sejmu.

KONFERENCJE MARSZ. SZYMAŃSKIEGO.

WARSZAWA, 22. 3. (wł.) Marszałek senatu, prof. Szymański przystąpił dziś, w trzeciem dniu formowania przez siebie gabinetu do dalszych narad z przedstawicielami stronnictw parlamentarnych.

Pierwsza konferencja odbyła się z prezydjum stronnictwa chłopskiego p. Janem Dąbskim z posłami Opolskim z Dobruchem i Wroną. Słynny senator Szafranek z klubu senackiego tego stronnictwa nie został zaproszony.

O g. 12 był u desygnowanego premjera Piast w osobach posła Jana Dębskiego i senatora Średniawskiego. Poseł Witos, aczkolwiek zaproszony na konferencje nie przybył.

W dalszej kolejce, zjawili się posłowie chadeccy Chaciński, Pucholka i Gdyk.

Po przerwie obiadowej rozmowy wznowiono konferencją z NPR. w osobach posła Rogoszczuka i senatora Pepłowskiego. Na ostatnią konferencję, w dniu dzisiejszym, zaproszony został klub niemiecki, który delegował na naradę całe prezydjum, w osobach posłów Naumanna, Graebego, Utty i senatora Hasbacha.

ZWOŁAĆ CZY NIE ZWOŁYWAĆ POSIEDZENIA SEJMU?

Dzisiejsze posiedzenie u marszałka sejmu, Daszyńskiego poświęcone było sprawie zwołania posiedzenia sejmu.

Narady trwały 2 godziny, przyczem oświadczono dziennikarzom, że komunikatu nie będzie. Wiadomem jednak jest, że wicemarszałkowie sejmu prosili marsz. Daszyńskiego, aby sam zadecydował o dniu zwołania plenarnego posiedzenia.

Ponieważ komisja budżetowa zaczyna obradować we wtorek, budżet będzie mógł być wniesiony na plenum dopiero we czwartek. Mówią więc, że na ten dzień marsz. Daszyński zwoła posiedzenie sejmu.

W godzinach wieczorowych marszałek Daszyński udał się do marsz. Szymańskiego. Tematem rozmowy obydwuch dostojników podobno była sprawa jaknajszybszego zlikwidowania przesilenia.

Marsz. Daszyński zgłosił do prezydenta Rzplitej prośbę o udzielenie mu audjencji, w sprawach, dotyczących jego urzędu. Audjencja wyznaczona została na poniedziałek.

W kołach sejmowych utrzymują, że marsz. Daszyński w rozmowie z p. prezydentem poruszy sprawę uchwały klubu BB., o użyciu ostrych środków, w razie zwołania posiedzenia, w czasie trwającego przesilenia rządowego. Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwana jest decyzja marszałka Daszyńskiego oraz najbliższe posiedzenie sejmu. Trudno bowiem wyobrazić sobie posiedzenie sejmu, obradującego nad budżetem bez udziału rządu, a rząd, pełniący swe funkcje tylko zastępczo napewno na posiedzenie nie przyjdzie.

Pozatem klub BB., zgodnie z uchwałą do posiedzenia sejmu nie dopuści. Na terenie więc parlamentarnym rozegra się w najbliższych dniach wiele ciekawych rzeczy.

Niemcy grożą Francji.

Buńczuczne przemówienie ministra Wirtha.

BERLIN, 23. 3. Przemawiając na zjeździe nadreńskiej partji centrowej w Kolonji minister terenów okupowanych Wirth oświadczył m. in.:

„Represje w odniesieniu do Niemiec, zawarte w traktacie wersalskim, t. zw. sankcje już nie istnieją. Odpowiednie paragrafy traktatu wersalskiego wygasły i zostały wymazane. Nowe represje, które prawodawstwo międzynarodowe uznaje za same przez się zrozumiałe zostały ograniczone.

Obecnie Niemcy mogą oświadczyć lidze narodów, że sankcje zastosowane przez Francję uważają za akcję wrogą.

Łódź sowiecka na rumuńskiej części Dniestru.

Od strzałów krasnoarmiejców 1 rumun zabity kilku rannych.

WIEDEŃ, 21. 3. Prasa bukareszteńska donosi z Kiszyniowa, że dziś rano w pobliżu miejscowości granicznej Tighina doszło do starcia między rumuńskim patrolem granicznym, a grupą żołnierzy, którzy na łodzi motorowej znaleźli się w rumuńskiej części Dniestru.

Patrol rumuński chciał zatrzymać łódź i aresztować załogę.

Żołnierze sowieccy strzelili, zabijając jednego żołnierza rumuńskiego, oraz raniąc kilku innych.

Łódź zdołała przybić do brzegu sowieckiego.

Polityczna kradzież w Berlinie.

Akta w sprawie umowy polsko-niemieckiej na jezdni.

BERLIN, 22.3, Dnia 17 bm. komisarz polityki zbożowej w ministerjum wyżywienia Rzeszy dr. Baade udał się samochodem do Reichstagu, by wziąć udział w posiedzeniu parlamentu.

Po opuszczeniu Reichstagu dr. Baade stwierdził, że w samochodzie zamkniętym na klucz wybita została szyba oraz skradziony płaszcz i teczka, zawierająca ważne dokumenty, odnoszące się do akcji na rzecz kształtowania się cen żyta oraz akta w sprawie polsko-niemieckiego układu likwidacyjnego.

Wczoraj na jezdni Linienstrasse pewien przechodzień znalazł skradzione akta w pakiecie zaadresowanym do dr. Baade'go, któremu je też odniósł.

Policja polityczna przypuszcza, iż zwrócone akta zostały w międzyczasie sfotografowane, natomiast skradziony płaszcz był manewrem mającym uchylić podejrzenia iż kradzież miała podłoże polityczne.

Karabiny maszynowe w walce z demonstrantami.

NOWY JORK, 22 3. Z Kolumbji donoszą o krwawych demonstracjach bezrobotnych w mieście Medellin.

Przez 20 godzin trwały utarczki z policją na ulicach miasta. Policja nie mogąc uporać się z demonstantami, wezwała do pomocy wojsko, gdyż zanosiło się na formalną rewolucję. Żołnierze ustawiwszy karabiny maszynowe w najważniejszych punktach miasta zmusili salwami robotników do wycofania się.

W czasie walk 2 osoby zostały zabite, 20 ciężko, a kilkadziesiąt lekko rannych.

Demonstranci zdemolowali kilka tramwajów i samochodów, które podczas rozruchów ukazały się na mieście.

Zgłodniałe rzesze splondrowały przeszło 200 sklepów i zniszczyły urządzenia szeregu budynków publicznych.

Prezydent policji podczas salw karabinów maszynowych padł martwy rażony apopleksją.

DELEGACI SYNDYKATU ELEKTRYFIKACYJNEGO W POLSCE.

WARSZAWA, 22. 3. (wł.) Jutro przybywają do Warszawy delegaci francuskiego syndykatu dla elektryfikacji w Polsce.

Delegaci zwiedzą i zbadają stosunki w Zagłębiach węglowych i Zagłębiu naftowem, co posłuży im do sprawozdania finansowo - technicznego.

Pogodnie i ciepło.

Dziś pogodnie lub dość pogodnie, tylko na północy Polski częściowy wzrost zachmurzenia. Cieplej słabe lub umiarkowane wiatry południowe.

Potęga wzroku hypnotyzera z Bydgoszczy.

Uwiedziona dziewczyna zaniemówiła, ogłuchła i straciła możność władania piórem.

BYDGOSZCZ, 22. 3. Od paru dni obywatele Bydgoszczy roztrząsają skandaliczną aferę, której bohaterem jest miejscowy hypnotyzer, Apolinary Dąbrowski.

O grzechach i grzeszkach tego

mistrza czarnej magji

przebąkiwano dość często. Sprawa stała się głośna z chwilą, gdy małżonkowie L-wscy wnieśli do władz skargę na Dąbrowskiego o uwiedzenie ich 17-letniej córki.

Skoro policja

skierowała pannę L.

do lekarza, celem zbadania jej stanu zdrowia, zaszedł fakt nieoczekiwany.

W drodze, między mieszkaniem rodziców a gabinetem lekarskim, panna L.

nagle ogłuchła

i zaniemówiła. Niezwykły ten wypadek wywołał sensację w bydgoskim świecie lekarskim.

Ponieważ dziewczyna nie mogła odpowiadać na pytania, podsunięto jej papier i ołówek. Zaledwie jednak skreśliła

pierwsze parę wierszy,

ramię jej zdrętwiało, ołówek wypadł z dłoni.

Narazie lekarze poprzestali na stwierdzeniu, że pana L. znajduje się w stanie odmiennym.

W ubiegły czwartek odbyła się konfrontacja. Jakkolwiek panny L.

nie uprzedzono

o mającem nastąpić spotkaniu, przeczuła zbliżanie się hypnotyzera. A kiedy Dąbrowski zjawił się w sąsiednim pokoju, ukryła głowę pod poduszkę i, drżąc całem ciałem, zaczęła

krzyczeć przeraźliwie.

Obecny przy tej scenie lekarz, sprzeciwił się konfrontacji.

— Sprubuję chorą zasugestjonować—oświadczył, — może się uda.

Z temi słowy wykonał kilka „pasów" magnetycznych, powtarzając:

— Ocknij się! Już słyszysz! Dąbrowski nie ma nad tobą władzy! Usiądź i mów!

Po długiej walce z lękiem, dziewczyna wykrztusiła:

— Odpędźcie go. On tam siedzi i zmusza mnie

do milczenia...

W chwilę potem za drzwiami rozległ się łoskot. To bracia uwiedzionej spuścili lanie szkodnikowi.

Gorącą rozprawę przerwała policja. Dąbrowskiego odwieziono do urzędu śledczego, gdzie ostatecznie przyznał się

do romansu z panną L.,

lecz zaprzeczył stosowaniu hypnozy.

Na zakończenie rozegrał się zabawny epizod. Gdy Dąbrowski, zwolniony z aresztu za zobowiązaniem, przechodził sprzez ogród Jana Kazimierza, zastąpiła mu drogę pani Dąbrowska i, posługując się parasolką,

zmasakrowała mu głowę

na marmoladę.

Pechowego hypnotyzera opatrzono w ambulatorjum kasy chorych.

Straszna katastrofa górnicza.

KATOWICE, 22. 3. Jak już wiadomo, wstrząs i falowanie ziemi spowodowane zostało katastrofą górniczą, która zdarzyła się popołudniu w kopalni Hildebrandt w Nowej Wsi, gdzie na 6 i pół metra grubym pokładzie Gerhardt, na którym w sierpniu ub. roku miała miejsce wielka katastrofa górnicza, runął filar węglowy, powodując zapadnięcie się ziemi na większej przestrzeni.

Pięciu górników, wyrąbujących węgiel z tego filara, zostało zasypanych. Trzech z nich ciężko poranionych spadającemi zwałami węgla wydobyto po kilkugodzinnej akcji ratunkowej, prowadzonej przez personel techniczny kopalni pod kierownictwem naczelnika urzędu górniczego z Król.-Huty, inż. Kieszka. W ciągu nocy wydobyto zwłoki dwóch dalszych górników.

W związku z tem warto zauważyć, że w samym tylko powiecie świętochłowickim, gdzie znajduje się kopalnie Hildebrandt, w lutym było 537 nieszczęśliwych wypadków z czego 233 wypada na kopalnie, 253 na huty, a reszta na inne przedsiębiorstwa. Dowodzi to, że przepisy bezpieczeństwa nie są należycie przestrzegane.

Szkody materjalne, spowodowane wczorajszym wstrząsem ziemi, są dosyć znaczne. Między innemi runął szczyt wysokiego komina huty Bismarka w Wielkich Hajdukach.

Bierny opór hindusów wobec władz angielskich.

LONDYN, 22. 3. Kongres wszechindyjski uchwalił po zakończeniu marszu propagandowago Ghandiego rozpocząć wielką akcję biernego oporu wobec wszelkich zarządzeń władz angielskich.

Gdyby Ghandi miał być aresztowany akcja ta rozpocznie się natychmiast i wziąć w niej udział mają nietylko urzędnicy, lecz cała ludność hinduska.

Na wypadek aresztowania Ghandiego kierownictwo nad całą akcją obejmie prezydent kongresu wszechindyjskiego.

Wielu uczestników marszu Ghandiego zachorowało na febrę, mimo to postanowili wziąć udział w dalszym marszu i jadą wozami za pochodem.

20-ta państwowa loterja klasowa.

5-ta klasa — 15-ty dzień ciągnienia.

w kolekturach Józefa Hlawskiego
w Sosnowcu, 3-go Maja 23
w Będzinie, Małachowskiego 24
w Dąbr. Górn., 3-go Maja 14
w Grodźcu, Będzińska, dom Godeckiego
w Czeladzi, Rynek 8

w 15 dniu ciągnień 5-ej kl. padły następujące wygrane:

Zł. 5.000 na nr. 159551

po zł. 500 na n-ry: 74668 109413 177097

oraz stawki po zł. 250 na n.ry: 9284 11681 14905 14939 51213 92801 92881 109429 109448 127306 149509 149579 151232 155950 155975 158712 158727 159550 167141 167152 170341 177048 177087 178519 178540 179216 179269 180904 182716 194515 194524 194550 195901 199750 199774 203682.

Wygrane stawki zamieniamy na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień 5-ej kl., które trwać będą do dnia 10 kwietnia b. r. włącznie.

Urzędowe tabele wygranych każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie w powyższych kolekturach f-y Józef Hlawski.

WARSZAWA, 22. 3.

Zł. 50.000 na nr. 31082.

Zł. 25.000 na nr. 3501.

Zł. 15.000 na nr. 74554.

Zł. 5.000 na n-ry: 23127 28227 159551 205808 111739 145315.

Zł. 3.000 na n-ry: 128667 177565.

Zł. 2.000 na n-ry: 14365 112931 140129 34572 197774.

Zł. 1.000 na n-ry: 2635 57196 58691 63034 78049 84905 88113 121664 127901 129340 137842 141486 143998 181177 208538 12072 12360 18039 76987 111762 121809 133549 139420 154640 184545 188603 190376 193880 208793.

Zł. 600 na n-ry: 2678 6052 10251 16059 36662 39158 49408 58137 62293 67854 77135 93344 96584 126420 138213 144826 146659 167348 157394 185632 192485 201848 209524

8300 16359 28963 44765 48650 78065 98050 102921 103490 107474 109919 154031 156582 161691 182608 186313.

Zł. 500 na n-ry: 557 1583 7905 17349 17492 18651 44993 50623 53480 57528 58012 58537 65277 65945 71386 72491 73734 73738 75145 77715 78171 86004 88639 89673 94375 96168 99426 103925 105307 107261 110134 110184 115946 119385 120742 121072 122782 122852 127112 127521 130169 131825 134952 138144 139024 140109 148843 150716 152668 154920 157018 158223 160957 161371 163738 164598 165027 168391 169935 170411 172814 176391 177151 178355 185343 186203 190521 191285 193293 199096 199513 201701 205248 205994 206092 207018 207837 209975

16899 26361 26398 32517 34542 36999 38142 38950 43387 58100 61958 61984 63392 65412 74668 75567 78119 84169 85627 86571 87503 90898 92217 97730 97856 98179 99680 101564 106294 106940 107078 109030 109413 112490 116334 117635 119393 121308 121321 122923 132107 133908 137533 137626 139406 139809 146814 147108 149283 149904 150683 153998 154669 154823 155810 159462 160777 162417 163673 165853 171846 177097 178063 180641 182373 191603 196098 196796 201496 206300 206933 209406.

Doniosła placówka społeczna.

Opieka społeczna w okresie ostatnich lat zyskuje bardzo ważne rozszerzenia swych podstaw prawnych, wprowadzające ład organizacyjny i możność szerokiej rozbudowy instytucyj opiekuńczych.

Poza opieką, przypadającą na władze państwowe z tytułu prawa publicznego (opieka nad inwalidami, weteranami, powstańcami itp.), do wykonywania opieki społecznej powołane są również samorządy, przyczem gminy wiejskie i miasta niewydzielone ze związku komunalnego powiatowego, sprawują zasadniczo opiekę pozazakładową, otwartą. Związki komunalne uzupełniają mianowicie tę opiekę przez zakładanie stałych urządzeń w powiecie, — miasta wydzielone zaś sprawują opiekę zakładową i otwartą. Wojewódzkie związki komunalne mają za zadanie prowadzenie dla całego terenu województwa zakładów o charakterze opieki specjalnej.

To rozszerzenie kompetencyj związków komunalnych i obciążenie obowiązkami opiekuńczemi samorządów nie wyklucza bynajmniej współdziałania czynników urzędowych z czynnikami społecznemi. Przeciwnie — polityka rządu prowadzi do sharmonizowania form współpracy, do nadania jej właściwych podstaw organizacyjnych, oraz przez roztoczenie nadzoru nad działalnością organizacyj społecznych — do podniesienia tej działalności na odpowiednio wysoki poziom.

Ochotniczy czynnik obywatelski w pracy opiekuńczej pożądany jest nietylko dlatego, że ani rząd ani samorządy — ze względu na wielkie potrzeby w dziedzinie opieki społecznej nie są w stanie sprostać wszystkim potrzebom, ale i ze względu na wielką moralną wartość, jaką posiada każda dobrowolna praca społeczna.

Instytucją, która znakomicie wyraża formę racjonalnej współpracy społeczeństwa z oficjalnemi czynnikami, jest instytucja opiekunów społecznych, powołana do życia w drodze rozporządzenia p. prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiekunach społecznych i o komisjach opieki społecznej.

W kwietniu 1929 r. ministerjum pracy i opieki społecznej, w porozumieniu z ministerjum spraw wewnętrznych, wydało uzupełniające rozporządzenie w sprawie ustanowienia opiekunów społecznych, na skutek czego w całym szeregu gmin opiekunowie społeczni zaczęli już urzędować.

Opiekunowie społeczni powoływani są z pośród kandydatów przedstawianych przez gminną komisję opieki społecznej, i za wyjątkiem okoliczności, przewidzianych ustawą, nie mogą uchylić się od objęcia powierzonego im stanowiska. Jest to więc pewna forma przymusu państwowego, faktycznie jednak niema obawy, aby gmina upatrzyła na opiekuna społecznego kogoś, kto nie wyraził swej zgody na objęcie tego stanowiska.

Zadaniem opiekuna społecznego jest przedewszystkiem zapoznanie się z warunkami życia ludności, zamieszkującej powierzony mu rejon, oraz współdziałanie z odnośnemi organami gminy w kierunku zapewnienia opieki społecznej tym, którzy jej istotnie potrzebują. Opiekun społeczny działa nietylko z polecenia gminy lub na prośbę zainteresowanych, ale ma zupełną swobodę inicjatywy co do opinjowania i czuwania nad jednostkami lub rodzinami niesamowystarczalnemi. Ażeby opiekun społeczny mógł należycie wywiązać się z powierzonych sobie czynności, powinien posiadać odpowiednie przygotowanie, znajomość podstaw prawnych z zakresu opieki społecznej, oraz przejąć się duchem nowocześnie pojętych zadań opiekuńczych.

Współcześnie pojęta opieka społeczna ma na celu nietylko ratownictwo, ale i zapobieganie wytwarzaniu się stanu bezradności i niedołęstwa, a przez to dostarczanie państwu członków pożytecznych, bo produktywnych i nie będących już ciężarem lub niekiedy nawet zakałą społeczeństwa.

Ze względu na ten charakter opieki społecznej, opiekun nie może ograniczyć się do przychodzenia z doraźną pomocą, ale powinien znacznie głębiej pojmować swoją działalność i rozszerzać ją w kierunku dostarczania ludziom, powierzonym jego pieczy, warsztatów pracy, pomocy kulturalnej, moralnej, oświatowej. Nie może on również pełnić swoich czynności tylko czysto formalistycznie ,ale powinien posiadać znajomość psychiki ludzkiej i łatwość pozyskiwania sobie ludzkiego zaufania, a jednocześnie z tem i krytycyzm, który uchroni go od tak często spotykanych faktów pasorzytowania jednostek na łonie opieki społecznej. Opiekun społeczny bowiem będąc jakby pomostem pomiędzy społeczeństwem a odnośnemi organami władzy, powinien dbać jednakowo o interes dobrej sprawy obydwuch stron t. j. zarówno jednostek, któremi się opiekuje, jak i czynników, które łożą na koszta związane z opieką.

Opiekunowie społeczni, cieszący się zaufaniem ludności i posiadający odpowiedni autorytet u tych, którzy rozporządzają środkami na opiekę społeczną, mogą zdziałać bardzo wiele. Dlatego niezmiernie ważnem jest, aby na stanowiska opiekunów społecznych powoływani byli ludzie odpowiednio przygotowani i świadomi swych zadań. Z drugiej zaś strony ważnem jest również, aby i społeczeństwo doceniało rolę tej nowej instytucji służby społecznej.

H. Jaroszewiczowa.

Z gospodarki wydziału powiatowego w Będzinie

Wyniki budowy dróg bitych w powiecie będzińskim.

W roku 1929 samorzady powiatowe i gmin wiejskich powiatu Będzińskiego wybudowały nowych dróg bitych 18.55 klm. W ten sposób sieć dróg bitych samorządowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych rozszerzyła się do 152.281 klm., z czego na drogi wojewódzkie i powiatowe przypada 88.771 klm. i na drogi gminne 63.510 klm. Długość dróg państwowych w pow. będzińskim wynosi 50.253 klm. Razem przeto dróg bitych państwowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych na terenie powiatu będzińskiego objętym zakresem działania wydziału powiatowego jest 202.534 klm. Przestrzeń powiatu (bez miast wydzielonych) wynosi 431.05 klm. kw., więc dróg bitych na 1 klm. kw. powierzchni przypada 0.47 klm. dróg bitych (na 1.4.1928 r. na 1 klm. kw. powierzchni przypada 0.392 klm. dróg bitych).

Z wybudowanych w roku 1929 — 18.55 klm. nowych dróg bitych na samorząd powiatowy przypada 2.75 klm., a na samorządy gmin wiejskich 15.8 klm. Ta ostatnia cyfra na poszczególne gminy i m. Czeladź dzieli się następująco: gm. Olkusko - Siewierska — 5.87 klm., gm. Grodziec — 2.285 klm., gm. Wojkowice - Kościelne — 2.13 klm., gm. Łagisza — 1.52 klm., gm. Ożarowice — 1.24 klm., gm. Bobrowniki—0.95 klm., gm. Zagórze — 0.75 klm., gm. Łosień — 0.72 klm., gm. Niwka — 0.215 klm., oraz m. Czeladź — 0.12 klm.

Z powyższych gmin, gminy: Wojkowice - Kościelne, Łagisza, Ożarowice i Łosień są o charakterze czysto rolniczym, nie posiadają na swych terenach rozwiniętego przemysłu i z tego powodu rozporzadzaja bardzo szczupłemi środkami finansowemi. Budżety roczne gmin tych wahają się od 30 do 50 tysięcy złotych. Gminy te wybudowały jednak 5.61 klm. dróg bitych. Z jakich źródeł?! Nie mając środków pieniężnych— gminy wymienione, w zrozumieniu ogromnego znaczenia dróg bitych dla podniesienia gospodarczego gminy, świadczyły na rzecz budowy dróg w naturze, dając t. zw. osobiste świadczenia drogowe w naturze, inaczej zwanemi szarwarkiem. Na pomoc techniczną, na zakup kamienia tym gminom, które własnego kamienia nie posiadają, na wałowanie oraz na budowę mostów udzielał subsydjów wydz. powiatowy. Subsydja te jednak w stosunku do całości wydatków na budowę dróg stanowią nieznaczny odsetek. Ponieważ koszt budowy 1 klm. drogi wynosi około 35.000 zł. przeto powyższe 4 gminy wiejskie w formie świadczeń w naturze wyłożyły na budowę dróg bitych około 200.000 zł. To jest poważny wysiłek i niech wysiłek ten będzie wzorem do naśladowania ,jak przy pomocy kapitału naturalnego, jakim jest praca rąk ludzkich, można zdziałać wielkie rzeczy pożyteczne tam, gdzie jest wielkie zrozumienie i wysokie obywatelskie poczucie organów gminy i jej mieszkańców.

Pozostałe 6 gmin wiejskich mają charakter wybitnie przemysłowy. Gminy te dróg bitych wybudowały w r. 1929 10.07 klm., — przy koszcie budowy 1 klm. około 35.000 zł. gminy przemysłowe wyłożyły w r. 1929 na budowę dróg nowych 400.000 zł. Wydatek ten został uskuteczniony przez gminy gotówką z własnych funduszów i częściowo tylko kwotą około 30.000 zł. z subsydjów wydziału powiatowego. Gminy przemysłowe ze względu na swój charakter zaludnienia (przeważnie przez ludność robotniczą) nie mogły z powodu trudności technicznych przeprowadzić budowy dróg szarwarkiem. Musiały na ten cel przeznaczyć inne dochody, a przedewszystkiem dochody z podatku od kopalni węgla, w którym gminy partycypują w równej połowie z powiatowym związkiem komunalnym. Z zestawienia wydatków gmin przemysłowych na budowę dróg łącznie z wydatkami na drugi rodzaj inwestycji gminnych ważnego znaczenia, jakim jest budowa szkół powszechnych, z dochodami z podatku od kopalni węgla — wynika, iż wydatki gmin na inwestycje drogowe i szkolne daleko przekraczają sumę dochodu z podatku od kopalni węgla. Jeśli teraz wziąć pod uwagę, że drogi bite prawie wyłącznie służą interesom i potrzebom przemysłu, nie wyłączając przemysłu kopalnianego, a budowa i uruchomianie szkół powszechnych zwalnia przemysł od obowiązków ponoszenia wydatków we własnym zakresie na oświatę dzieci robotniczych — to stwierdzić należy, iż podatek od kopalni węgla jest celowo przez związki komunalne zużywany i z niewątpliwą pożytecznością dla życia gospodarczego.

Ten faktyczny stan rzeczy zapewne weźmie pod uwagę i rozwagę przemysł górniczy, który jedynie, przypuszczać należy, przez nieporozumienie, dążył w roku ubiegłym do ograniczenia podatku od kopalni węgla przez wyłączenie od opodatkowania węgla eksportowego.

Należy dodać, że na związki komunalne spadają i inne ciężary wywołane istnieniem na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przemysłu, jak naprzykład, obowiązki w dziedzinie opieki społecznej, zdrowotności publicznej, szpitalnictwa, oświaty przedszkolnej i pozaszkolnej itd.

Z komitetu ratunkowego w Sielcu.

Odbyło się posiedzenie zarządu komitetu ratunkowego, oddziału w Sielcu, na którym postanowiono likwidacje komitetu. Działalność przerwano 1-go stycznia 1930 r. Sprawozdanie za cały okres istnienia komitetu t. j. od dnia 28 lipca 1925 r. do dnia 31 grudnia 1929 r. przedstawia się następująco: obiadów wydano 150.687 czyli dziennie wydawano średnio po 104 porcje, co kosztowało 25.130.84 zł. Jedna porcja 16.6 groszy. Dzieci przeciętnie było 106.

Stan kasy przedstawia się następująco:

Przychód.

1) Ofiary od urzędników G-twa „Hr. Renard" 14.834.04 zł., 2) Ofiary od robotników G-twa „Hr. Renard" 9.077.30 zł., 3) Zabawy i imprezy 7.644.58 zł., 4) Ofiary różne 5.397.00 zł., 5) Gwarectwo „Hrabia Renard" w Sosnowcu 2.930.00 zł. Ogółem 39.882.92 zł.

Rozchód.

1) Obiady 25.130.84 zł., 2) Wydatki różne 8.490.17 zł., 3) 33 oblig. 4 proc. poż. inw. 3.516.64 zł., 4) 20 dolarówek 1.021.20 zł., 5) Gotówka w kasie 1.724.07 zł. Ogółem 39.882.92 zł. W poz. rozchodów punkt 2-gi zamieszczone są wydtaki na materjały piśmienne, bloczki do zbierania ofiar, porto, naczynia kuchenne, opłata za lokal, ubezpieczenie obsługi w K. Ch., gwiazdka, święcone, bielizna, obuwie, odzież i t. p. dla biednych dzieci.

Umeblowanie i naczynia kuchenne rozdano pokrewnym instytucjom za pokwitowaniem, a pozostały majątek komitetu, zarząd przekazał nowo organizującej się instytucji „Kolonji letnich", jako fundusz wieczysty. Odsetki tego funduszu przeznaczone będą na pokrycie kosztów utrzymania na letniskach, kolonjach letnich, miejscach kuracyjnych itp. dzieci niezamożnych rodziców, którzy są lub byli pracownikami umysłowymi lub fizycznymi gwarectwa „Hr. Renard" w Sosnowcu. Fundusz wieczysty może być powiększany przez dobrowolne ofiary, a także składki lub zbiórki legalne zezwolone. Obecny fundusz stanowi: 33 obligacje 4 proc. państw. poż. inwestyc. po kursie 125.75 zł. = 4.150.00 zł., 20 dolarówek po kursie 79.00 zł. = 1.560.00 zł., gotówka w kasie = 1.724.07 zł. Razem 7.454.07 zł. Komitet „Kolonji letnich" składa się z 5-ciu osób, do którego zostali przez b. członków zarządu komitetu ratunkowego wybrani: Feliks Zalewski, profesor akademji górniczej w Krakowie — jako prezes, 2-ch przedstawicieli ze strony urzędników: inżynier Wiktor Kaleński i Władysław Mączka oraz 2-ch przedstaw. ze strony robotników kopalni gwarectwa „Hr. Renard" w Sosnowcu: Teofil Pietras i Karol Podsiadło. Działalność komitetu „Kolonji Letnich" rozpocznie się po zatwierdzeniu statutu przez władze.

Zarząd komitetu ratunkowego w Sielcu wszystkim ofiarodawcom, paniom opiekunkom za pomoc i trudy łaskawie ofiarowywane oraz tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do egzystencji i rozwoju tak pożytecznej placówki, jaką był komitet ratunkowy, składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Akcja budowlana w Zagłębiu.

Kasa chorych przystępuje do budowy własnego gmachu.

Do najważniejszej dziedziny naszego życia gospodarczego należy zaliczyć bezwarunkowo sprawę budownictwa. Nad rozwiązaniem tej kwestji od szeregu już lat pracują najtęższi ekonomiści całego świata, gdyż w mniejszym, lub większym stopniu sprawą tą są zaabsorbowane niemal wszystkie państwa. To też i nasze władze rządowe, zdając sobie sprawę z ważności tej kwestji, starają się wszystko zrobić, by jaknajprędzej wszcząć u nas akcję budowlaną i uruchomić na ten cel wszelkie wolne kapitały, znajdujące się w posiadaniu rządu, samorządów, instytucyj ubezpieczeniowych itp.

W ostatnich tygodniach bardzo szeroko była omawiana akcja budowlana z funduszów instytucyj ubezpieczeniowych. Akcja ta będzie prowadzona głównie w stolicy i ośrodkach przemysłowych, gdzie głód mieszkaniowy wyjątkowo daje się odczuwać.

Jak to już przed kilku dniami donosiliśmy, sprawa posunęła się tak daleko, że zakład ubezpieczeń od wypadków we Lwowie zamierza zakupić w Sosnowcu tereny od tow. hr. Renard i przystąpić w najbliższym czasie do budowy wielkiego gmachu mieszkalnego, kosztem 3 miljonów złotych. A więc początek akcji budowlanej jest już dany. Obecnie pożądane jest, aby i inne instytucje, dysponujące funduszami, zechciały ze swej strony przystąpić do budowy domów. Nie chodzi tu już w danym wypadku o budowę domów mieszkalnych, lecz przyznać trzeba, że jest cały szereg instytucyj, które zamiast budować potrzebne dla siebie budynki poprostu wykupują stare domy mieszkalne, a następ nie dokonują niezbędnych przeróbek, co ostatecznie drożej wynosi niż wybudowanie z odpowiednim już celem nowego budynku.

Do tej kategorji instytucyj należała również i kasa chorych w Sosnowcu, która dzięki swej dotychczasowej gospodarce w lwiej części gnieździ się w lokalach wynajętych, lub też co gorsza we własnych domach mieszkalnych, które za drogie pieniądze zostały zakupione, przerobione i zajęte kosztem zmniejszenia ilości lokali w mieście a więc kosztem mieszkańców. Zdarzały się wprawdzie od tej „polityki budowlanej“ kasy chorych i pewne odchylenia. były one jednak prawdopodobnie spowodowane tem, że w danej miejscowości niestety nie było budynku, który można byłoby nabyć i przerobić.

Do takich właśnie wyjątków zaliczyć należy ostatnio wybudowane przez kasę chorych ambulatorjum w Myszkowie. Piękny ten gmach jest dziś dumą osady Myszków. Zaprojektowany przez profesora Krzyżanowskiego, wykonany został w całości przez znaną w Zagłębiu i na Śląsku firmę budowlaną A. Luft i S-ka w Sosnowcu. To też poza piękną strukturą zewnętrzną i wewnętrzne urządzenie wykonane jest wedug najbardziej nowoczesnych wymagań techniki, stosowanej w szpitalnictwie i ambulatorjach. Dzięki swej solidności wykonania gmach ten śmiało nazwać można chlubą kasy chorych i życzyćby sobie należało, aby tego rodzaju budynków kasa chorych wzniosła jaknajwięcej.

Jak się ostatnio dowiadujemy, dzięki radykalnej zmianie stosunków w kasie chorych przez komisarza p. Wąsowicza, instytucja ta dysponuje obecnie większym kapitałem, który zamierza przeznaczyć na budowę.

W pierwszym rzędzie ma być wybudowany gmach w którym zostaną pomieszczone biura kasy chorych. Gmach ten ma stanąć w śródmieściu Sosnowca, na t. zw. hałdach tow. sosnowieckiego. Odpowiedni teren pod budowę został już przez kasę zakupiony i spodziewać się należy, że w najbliższych tygodniach kasa przystąpi do budowy. Rozpoczęcie budowy będzie miało dla Zagłębia bardzo doniosłe znaczenie, gdyż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że budowa ta będzie oddana miejscowemu przedsiębiorstwu, które znów ze swej strony zatrudni szereg bezrobotnych i warsztatów rzemieślniczych..



Rekrutacja robotników na wyjazd do Francji.

29 b. m. o godzinie 9 rano odbędzie się w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego nr. 16, rekrutacja robotników na wyjazd do Francji. Przyjmowani będą robotnicy do kopalni węgla i rudy żelaznej oraz specjaliści: kotlarze miedziani, walcownicy drutu, ciągacze drutu, tokarze, pucerzy oraz frezerzy.

Górnicy wykwalifikowani i tokarze będą mogli zabrać rodziny.

Chętnych na wyjazzd zapisuje P. U. P. P. w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego. Należy zaopatrzyć się w świadectwo z ostatniej pracy, dowód osobisty z poświadczonem obywatelstwem albo wyciąg z ksiąg ludności stałej, z fotografją poświadczoną przez magistrat, gminę lub policję, a dla mężczyzn w wieku od 18 do 26 lat kat. wojskowa „A“ zezwolenie z P. K. U. na wyjazd zagranicę.

Sprawa targowicy i rzeźni miejskiej w Sosnowcu

znajduje się w dalszym ciągu na martwym punkcie.

Poza budżetem, nad którym pracuje obecnie zarząd miasta, w dalszym ciągu aktualną jest sprawa rzeźni i targowicy.

Obydwie te sprawy o dużem znaczeniu dla miasta nie ruszają z martwego punktu. Sprawę rzeźni powikłała ostatnio rada miejska, nie godząc się na polubowne załatwienie sprawy z dotychczasowym dzierżawcą.

Co się zaś tyczy targowicy, to obecnie wpłynęła do magistratu nowa oferta zrzeszenia kupców handlujących trzodą. którzy o tyle zmieniają swe pierwotne warunki, że proponują podwyższenie opłaty za wpędowe z 25 groszy od sztuki na 60 gr., składają tytułem gwarancji 50 tys. zł., wzamian zaco żądają wydzierżawienia przez miasto targowicy na 20—25 lat.

Tego rodzaju oferta nie daje najmniejszej gwarancji, że miasto będzie miało zapewnianę stałe dochody z targowicy. Wszystko bowiem zależeć będzie od dobrej woli dzierżawców, w razie zaś jakiegoś zaniedbania, lub też wybuchu epidemji i konieczności zamknięcia targowicy, wówczas miasto będzie pozbawione całkowicie dochodów.

Znacznie wyraźniej sprawy te ujmuje oferta targowicy mysłowickiej, która zapewnia miastu stały dochód z opłaty ryczałtowej, wynoszącej 60 tys. zł. rocznie, zagwarantowanej przez magistrat m. Mysłowic.

W interesie więc miasta leży oparcie się na dzierżawcy, który daje całkowitą gwarancję finansową, wszelkie zaś uboczne wpływy i sentymenty nie powinny odgrywać w danym wypadku żadnej roli.

Jak się dowiadujemy, wobec stosunkowo dużych zysków ujawnionych w bilansie targowicy sosnowieckiej za rok 1929, magistrat ma zamiar podnieść opłaty za wpędowe z 25 na 75 gr., licząc je od dnia 1 stycznia 1930 r.

Nadużycia w żydowskim banku ludowym w Sosnowcu.

Z polecenia władz sądowych, w związku z nadużyciami popełnionemi w żydowskim banku ludowym w Sosnowcu (Targowa 8), został zatrzymany w dniu wczorajszym przez urząd śledczy, kierownik tej instytucji, p. L. Grincajger.

Zaznaczyć należy, że bank ten był już zamknięty, ponieważ przeprowadzona rewizja przez komisję z Warszawy stwierdziła niedokładności w manipulacjach pieniężnych.

Nadużycia w banku wynoszą sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych Ze względu na toczące się śledztwo bliższe szczegóły tej afery trzymane są w tajemnicy.

Przytrzymanie Grincajgera wywołało w sferach kupieckich miasta zrozumiałą sensację.

Posiedzenie wydziału powiatowego w Zawierciu.

Odbyło się pod przewodnictwem p. wicestarosty Langerta posiedzedzenie wydziału powiatowego, na którem załatwiono następujące sprawy: uchwalono statut o opłatach i dopłatach na utrzymanie dróg powiatowych i wojewódzkich na rok 1930|31; uchwalono statut o komunalnym podatku od przedmiotów zbytku na r. 1930|31; statut od podatków od gruntów, stanowiących własność skarbu państwa; uchwalono nabyć od gminy Siewierz parcelę gruntu na powiększenie ambulatorjum weterynaryjnego, zatwierdzono 4 plany parcel budowlanych dla gminy Rokitno Szlacheckie. W związku z orzeczeniem najwyższego trybunału administracyjnego, zwolniono szereg płatników od podatków od przedmiotów zbytku wyznaczonych od broni myśliwskiej. Uchwalono wypłacić subsydja: dla zarządu okręgu straży ogniowych 5000 zł. na budowę remiz strażackich, dla ligi morskiej i rzecznej 300 zł. na rozbudowę floty narodowej, dla szkoły rzemieślniczej 500 zł., dla gminy Myszków 2000 zł. na budowę studni artezyjskiej.

Pozatem zatwierdzono 6 budżetów gminnych, a mianowicie: dla gm. Koziegłówki, Mrzygłód, Myszków, Pińczyce, Rudnik Wielki i Siewierz.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Marzec 23 Niedziela	Dziś: Katarzyny Jutro: Marka Wschód słońca 5.34 Zachód „ 17.51

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela 23 marca.

10.15. Naboż. z Bazyliki Wil. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00 Odczyt p. t. Zagadnienie paszy w gospodarstwie. 14.20. Muzyka. 14.30. Roboty wiosenne w polu. 14.50. Muzyka. 15.00. Co słychać, o czem wiedzieć trzeba. 15.20. Muzyka. 16.00. Odczyt p. t. „Siedem cudów świata starożytnego a cuda nowożytnego. 16.20. Muzyka z płyt gramof. 16.40. O zwierzętach na filmie w zwierzyńcu i życiu. 16.55. Płyty gramof. 17.15. Polacy w Rzymie w XVIII wieku. 17.40. Koncert repr. ork. Pol. Państw. 19.25. Feljeton p. t. Na zatartej granicy. 19.40 Odczytanie progr. na dzień nast. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kwadrans literacki 20.15. Koncert wieczorny. W przerwie kom. teatrów miejsk. Wykonawcy: ork Filh. Warsz.

KATOWICE.

Niedziela 23 marca.

10.15. Naboż. z Bazyliki Wil. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 12.30. Transm. z teatru Polskiego Uroczystej Akademji ku uczczeniu marsz. Piłsudskiego. 15.0. Transm. z Warsz. 15.20. Wzorowe gospodarstwo górskie w Beskidach Śląskich. 15.40. Z cyklu wyk. religijnych. 17.15. Na szachownicy. 17.40. Koncert Reprezent. orkiestry Pol. Państw. w Warsz. 19.00. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast. oraz kom. teatru Pol. 19.20. Intermezzo muz. 19.30. Bery bojki śląskie 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00 Kwadrans liter. z Warsz. 20.15. Koncert z Warsz. 21.45. Słuchowisko z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz. kom. sport. oraz zapowiedź programu na dzień nast w jęz. franc. 22.35. Kom. PAT. 23.00 Muzyka lekka z Warszawy.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ „Dziewczę z barki“.

Kino »Momus« „Hrabina Paryża“.

Kino „Pogoń“ „Hrabia Monte Christo“.

Teatr rewji „Arlekin“ „W maju!!! w maju!!!“.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Niedziela, dnia 23 marca o godzinie 12.30 Uroczysta Akademja. O godzinie 15.30 Lalka. Ceny zniżone. O godzinie 19.30 Zemsta Nietoperza.

Poniedziałek, dnia 24 marca o godzinie 19.30 Tannhäuser. Występ Kazimierza Czarneckiego.

Wtorek, dnia 25 marca o godzinie 19.30 Cyganerja. Występ Kazimierza Czarneckiego.

Ogólna.

(o) Komunikat pożarniczy. Czechosłowacka fabryka broni „Zbrojovka“, w Brnie wypuściła na rok 1930 między innemi nowy udoskonalony samochód rekwizytowy pożarniczy, łącznie z motorową sikawką, najnowszej konstrukcji, wyposażony we wszelkie niezbędne narzędzia pożarnicze. Przystępna niska cena oraz 2-letni kredyt daje możność nabycia każdej straży ogniowej tego tak bardzo ważnego w pożarnictwie objektu.

W najbliższych dniach pod kierownictwem inż. Moszkowskiego, reprezentanta „Zbrojovki“, nowy samochód demonstrowany będzie na Górnym Śląsku i w poszczególnych województwach w Polsce, wobec władz pożarniczych. wojskowych i samorządowych.

Z Kielc.

(k) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dziś o godz. 8 wieczorem w magistracie odbędzie się posiedzenie zarządu miasta z następującym porządkiem obrad: 1) odpowiedzi magistratu na interpelacja, 2) pismo miejskiej rady szkolnej w sprawie lokalu na szkołę powszechną, 3) pismo stowarzyszenia właścicieli nieruchomości żydowskich w sprawie powiększenia składu sądu grodzkiego w Kielcach.

(k) **Budżet miasta.** Prowadzone od szeregu miesięcy prace nad budżetem miasta na rok 1930.31 są już na ukończeniu. Pozycje z poszczególnych wydziałów są już zupełnie gotowe. Obecnie dokonywane są ogólne obliczenia.

Jak należy się spodziewać w końcu bieżącego miesiąca budżet będzie całkowicie ukończony, poczem wejdzie na najbliższe posiedzenie rady miejskiej.

(k) **Zebranie członków Z. Z. P. U.** W niedzielę dn. 6 kwietnia o godz. 4 po południu w pierwszym, albo o godz. 5 w drugim terminie odbędzie się zebranie członków kieleckiego związku zawodowego pracowników umysłowych z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i odczytanie protokułu z ostatniego zebrania, 2) sprawozdanie zarządu ogólne i kasowe, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1930, 5) wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej i sądu honorowego, 6) wolne wnioski.

Wolne wnioski muszą być najpóźniej na 5 dni przed zebraniem złożone w sekretarjacie związku Z. P. U.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak": Ogród Allaha. „Unjon": Hrabia Cagljostro. „Palace" Największa ofiara kobiety.

(k) **Zebranie towarzystwa opieki nad zwierzętami.** Dnia 30 b. m. o godz. 3.30 po południu w pierwszym, a godz. 4 w drugim terminie odbędzie się roczne walne zebranie członków kieleckiego towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Na porządku dziennym szereg spraw między innymi wybór nowego zarządu oraz szereg sprawozdań z różnych zjazdów.

Szalony cyklista na ulicach Czeladzi.

Kradzione nie tuczy...

Grube zamieszanie spowodował na ulicach Czeladzi nieznany cyklista. Mknąc przy zmierzchu na żelaznym rumaku, cyklista wywrócił stragan, rozpędził stado gęsi, potrącił dwie przekupki i zatrzymał się dopiero na ulicy Będzińskiej na widok posterunkowego Wziętka, który grzecznym ruchem poprosił zapalonego sportsmena do wylegitymowania się.

Dowód osobisty brzmiał na nazwisko Stanisława Chudowskiego z Michałowic Śląskich.

Ponieważ zatrzymany nie umiał wyjaśnić w jaki sposób stał się posiadaczem roweru, rejestrowanego w starostwie będzińskiem, post. Wziętek zaofiarował mu nocleg w komisarjacie.

Po odbiór roweru zgłosił się Władysław Zagaj (Czeladź, Węgroda 41). Skradziono mu go z ulicy.

Niefortunny cyklista posiedzi miesiąc w więzieniu.

Tragiczny porachunek w powiecie olkuskim.

Rządca majątku Sieciechowice strzelił do pisarza.

Krwawa tragedja, na tle porachunków osobistych rozegrała się w majątku Sieciechowice, w powiecie olkuskim.

Zwolniony z powodu nadużyć, rządca 26-letni Stefan Czarnocki, opuszczając służbę,

wtargnął z rewolwerem w ręku do kancelarji majątku,

gdzie zastawszy pisarza Stanisława Kowalskiego, którego podejrzewał o denuncjację,

strzelił do niego dwukrotnie z odległości jednego kroku.

Ranny w szczękę Kowalski, nie straciwszy przytomności, mimo szalonego bólu rzucił się do ucieczki ku szpichlerzom.

Z obłąkanym wyrazem twarzy i krwią zaszłemi oczyma, Czarnocki **trzymając kurczowo w ręce rewolwer, wypadł za rannym na dziedziniec.**

Tu, na widok zbiegającej się służby dworskiej, zwabionej hukiem strzałów, Czarnocki, przyłożył broń do swej skroni i strzelił...

Strzał nie był śmiertelny, samobójcę jednak opuściły siły. Cichym błagalnym głosem prosił, by go

dobito leżącym obok 50 kilowym odważnikiem.

W tym samym czasie znaleziono w jednym ze szpichlerzów omdlałego z upływu krwi Kowalskiego.

W stanie niegroźnym dla życia przewieziono obydwóch do szpitala św. Błażeja w Olkuszu.

Niedoszły zbrodniarz i samobójca stanął wczoraj przed sądem powiatowym w Sosnowcu.

W wyniku rozprawy zapadł wyrok skazujący go na rok i sześć miesięcy więzienia z pozbawieniem praw.

Historja 78 jajek p. Zborowskiej.

Nieudana kradzież z wozu.

Długo i mozolnie pracował Władysław Łaszczyk, lat 30 (niemeldowany) nad wybieraniem jajek z wozu Marjanny Zborowskiej, która jadąc z Krusina przez Będzin zdrzemnęła się na ulicy Gzichowskiej.

Naliczywszy 78 sztuk, Łaszczyk uznał już swe dzieło za skończone, gdy jak z pod ziemi wyrósł przed nim post. Bałdys.

Wypraktykowany Łaszczyk odłożył jajka z powrotem i bez protestu udał się do komisarjatu.

Okazało się, że Łaszczyk zaledwie 10 dni cieszył się wolnością po wyjściu z więzienia, gdzie odbył kilkuletnią karę za kradzieże.

Z wyroku sądu okręgowego w Sosnowcu Łaszczyk posiedzi znowu rok i sześć miesięcy.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. p. **MIECZYSŁAWOWI WIESZCZYKOWI**

a w szczególności urzędnikom huty Katarzyna, rodzinie p. Fabjanów, oraz wszystkim przyjaciołom, kolegom i znajomym Zmarłego składa serdeczne podziękowanie

RODZINA.

NA MARGINESIE.

Spotkała się bieda z nędzą.

Strawy gotowanej już dawno nie mieli. Chlebem i wodą się żywili. A gdy ludzie bywali mniej miłosierni — to i chleba dzieciom dać nie mogła. Biedna matka. Liczyła dni i z niecierpliwością oczekiwała powrotu męża z więzienia. Pocieszała dzieci jak mogła.

— Czekaj — mawiała — ojciec powróci z podróży, to nietylko dużo chleba, ale też i wiele zabawek od babci przywiezie.

Pewnego dnia zapukano do drzwi...

Kobieta się zmieszała. Do niej na ul. Rybną w Pogoni, któż mógł przyjść? Sklepikarz po odbiór pieniędzy, komornik sądowy lub inny egzekutor? Ale ja koś grzecznie puka raz, drugi. Nie odezwała się. Wszedł nieproszony, nieśmiały, kaszkietem w ręce obracał. Wychudzony, policzki zapadłe, oczy się świecą.

— Siedziałem w winzinie w Bendziniu...

Odetchnęła. Znaczy się, że otrzymuje od swego Macieja pozdrowienia; pyta o szczegóły.

— Maciej kozeli pedzieć, że sa [illegible] rzy i nie pryntko wrócom.

Łzy jej w oczach stanęły. Dołożyła usilnych starań, by sklepikarze ostatni raz pożyczyli chleba i kiełbasy. Wszystko mu posłała przez tego zwolnionego z więzienia.

I znów sprawa karna.

— I proszę sądu — żadnych niciów nie brałem, a cukru tyż mi nie dawała. Co prawda — to prawda. Trochę chleba i kiełbasy dla Macieja dostałam, ale byłem głodny i po drodze zjadłem; po wyjściu z więzienia nie miałem pieniędzy.

Spotkała się bieda z nędzą!!

Przedtem był kilkakrotnie karany. Przykra rola sędziego. Skazał.

Następnego dnia skazany Edward B. zapukał do gabinetu sędziego.

— Czy skazany zapowiada apelację od wyroku? Czy wyrok zbyt surowy?

— Łaski sędziego, jezdem bezrobotny, zrzekam się apelacji. Czy nie możnaby tak do winzinia już teraz pójść?

Natychmiast wystawiono mu nakaz przyjęcia do więzienia. Przynajmniej dziś jeszcze gorącej zupy miskę dadzą...

Takim tragedjom pragnie zapobiec „Patronat". Ludzie dobrej woli zapisujcie się do „Patronatu", stowarzyszenia — opieki nad więźniami i ich rodzinami. Zapisy przyjmuje sędzia powiatowy Karol Czałczyński (sąd powiatowy w Sosnowcu ul. Warszawska 12, tel. 67), a składki i ofiary pieniężne wpłacać można do rąk skarbnika „Patronatu" p. Z. Wrzeszcza (pow. kasa chorych w Sosnowcu).

K. Czałczyński

HRABIA MONTE CHRISTO.

245.

— Czy tylko pan się nie mylisz, czy dobrze wyrażasz spojrzeniem myśl swoją? — mówił notarjusz coraz bardziej zdziwiony. — Zechciej raz jeszcze wyrazić twe żądania. Więc nie wnuczka twa ma być twą spadkobierczynią? Czy tak?

— Tak — wyraził wzrok starca.

Walentyna radośnie podniosła wtedy w górę swą ciemną główkę, szczęśliwa, że za swą miłość nie otrzyma zapłaty.

Noirtier spoglądał na nią z wyrazem bezmiernej czułości, tak, iż Walentyna głosem wesela pełnym zawołała w końcu.

— O mój najdroższy dziaduniu! Widzę, że wydziedziczasz mnie, aby mi serce swe zachować?

— Tak, tak... powiedziały wyraźnie i z ogromną siłą oczy starca.

— Dzięki ci za to, zawołała dzieweczka, przypadając do rąk swego dziadka.

Ta niespodziewana decyzja obudziła jednak w duszy pani de Villefort radosne natychmiast nadzieje. Zbliżyła się więc do starca z zapytaniem:

— A więc prawdopodobnie swemu małemu wnuczkowi, Edwardkowi, zapisać zechcesz, panie swój majątek?

Mruganie wyjątkowo szybkie, ujawniło przeczenie. Było ono do tego stopnia gwałtowne, że aż wzgardliwe.

— Więc i swemu wnuczkowi zostawić nie chcesz swego majątku?.. Więc może synowi? — zapytał notarjusz.

— Nie — było odpowiedzią starca.

Obaj rejenci ze zdumieniem spojrzeli na siebie; na twarzach państwa de Villefort uwydatniły się znów inne uczucia, na jednej widniał wstyd, na drugiej złość bezsilna.

Wzrok starca przebiegł szybko po wszystkich obecnych, aż w końcu zatrzymał się na Walentynie, przyczem jego spojrzenie spoczęło z uporczywością zastanawiającą, na jej ręce.

— Moja ręka?... z niepewnością powiedziała Walentyna wtedy — czego chcesz od mej ręki, dziaduniu?

Oko starca, bez zmiany, wpijało się wprost w prawą rękę Walentyny.

— Co to znaczy? — Czegóż chcieć może pan Noirtier, od ręki swej wnuczki? — ze zdumieniem zawołali wszyscy.

— Widzicie, panowie, że to wszystko było próżnym trudem. Mój ojciec, niestety, ma umysł bardzo osłabiony, jest niepoczytalny — odezwał się z naciskiem prokurator królewski.

— Rozumiem już! — zawołała w tej samej chwili Walentyna — Dziadkowi chodzi o moją rękę, t. j. o moje małżeństwo! Czy tak, dziaduniu?

— Tak, tak, tak... po trzykroć powtórzył znak potwierdzenia paralityk, rzucając za każdym razem błyskawice spojrzeń.

— Pan nie życzysz sobie, by twa wnuczka wyszła zamąż? — zapytał notarjusz.

— Tak.

— Ależ to niedorzeczność — zawołał de Villefort.

— Zechce pan darować — zaprzeczył rejent — wszystko to jest najzupełniej jasne i bardzo logiczne, ja zaś przywołany zostałem tu taj na to, by stwierdzić wolę testatora, o ile ta wyraźnie wyrażona będzie.

— Ty nie chcesz, dziaduniu, bym poszła za pana Franciszka d'Epinay? — zapytała Walentyna.

— Tak.

— I dlatego wydziedziczasz pan swą wnuczkę, że zawrzeć zamierza związek ten wbrew twej woli? — zapytał notarjusz.

Tak — przyznał wzrok Noirtiera.

— Gdyby nie ten związek, to byłaby twą spadkobierczynią-

— Tak.

Gdy padło to „tak", wzrokiem wyrażone, powszechne i głębokie zapanowało milczenie.

Rejenci zaczęli się naradzać.

Walentyna ze złożonymi jak do modlitwy rękoma patrzyła na dziadka z wyrazem bezmiernej wdzięczności. Villefort przygryzał wargi, z jednej twarzy pani de Villefort promieniała radość, jakiej ukryć nie mogła.

— Bez względu na to wszystko — odezwał się nakoniec pan prokurator królewski — ja jeden mam prawo decydować o losie mej córki. Zaś mojem życzeniem jest, by poślubiła ona p. Franciszka d'Epinay, to też poślubi go ona niezawodnie.

Walentyna, gdy usłyszała słowa te, padła na krzesło zalana łzami.

— Co pan uczynić zamierzasz ze swym majątkiem — zapytał notarjusz, do starca się zwracając — na wypadek, jeżeli panna de Villefort zaślubi pana d'Epinaya?

Oczy Noirtiera pozostały nieruchome.

— Zapiszesz go rodzinie.

— Nie.

c. d. n.

(k) **Koszty utrzymania w miesiącu lutym.** Kielecka komisja do badania kosztów utrzymania ustaliła, że koszt utrzymania dziennego w lutym w porównaniu z miesiącem styczniem zmniejszył się o 2.21 procent.

(k) **Koncert na kolonje letnie.** Staraniem koła opieki rodzicielskiej przy seminarjum żeńskiem im. królowej Jadwigi w nadchodzącą niedzielę o godz. 12.30 rano w teatrze polskim odbędzie się koncert w wykonaniu uczenic tegoż seminarjum.

Biorą udział pp.: Zofja Wolska (spiew), Węgierkiewiczówna (deklamacja) oraz zespół smyczkowy.

Dochód przeznaczony jest na rzecz kolonji letnich dla uczenic tegoż seminarjum.

Z Sosnowca.

(s) **Zrzeszenie przysięgłych księgowych w Sosnowcu.** 8-go b. m. w siedzibie zrzeszenia, Sosnowiec, 3 maja 33 odbyło się walne zgromadzenie, na którem przyjęto 11 członków, zatwierdzono sprawozdanie zarządu i kontroli rewizyjnej i dokonano wyboru władz zrzeszenia.

Wśród wolnych wniosków zainicjowano: wieczory dyskusyjne w zakresie zawodu znawców i rewidentów rachunkowych i pierwszy cykl wykładów prawa handlowego i podatkowego, skarbowości i opłat stemplowych, na które mają wstęp wprowadzeni słuchacze po złożeniu zgłoszenia i za opłatą 1 złotego za godzinę. Spodziewany jest udział kolegów śląskich.

Wykłady rozpoczną się 5 kwietnia rb. i trwać będą do 15 czerwca rb., odbywać się będą w środy i soboty od godziny 7 do 9 wieczorem w gmachu szkoły powszechnej i szkoły dokształcającej zawodowej w Sosnowcu, przy ulicy Wawel 13.

Egzaminy złożone będą przed komisją, składającą się z zaproszonych delegatów instytucyj rządowych, przemysłowych, handlowych, rolniczych i społecznych.

(s) **Sekcja opieki nad matką i dzieckiem** związku obywatelskiej pracy kobiet w Sosnowcu zawiadamia ze w niedzielę dnia 23 b. m. w sali seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu ul. Wawel, o godzinie 15, wygłosi dr. Nasiłowski odczyt p. t. „O potrzebie opieki społecznej nad zdrowiem dziecka“.

Ze względu na nader aktualny temat, należy się spodziewać, że wszyscy, komu dola dzieci w Zagłębiu nie jest obojętną pospieszą posłuchać cennych fachowych uwag w tej sprawie.

Wstęp bezpłatny.

(s) **Wiec bezrobotnych.** We wtorek, 25 bm. o godz. 10 rano odbędzie się wiec bezrobotnych w sali teatru miejskiego przy ul. Teatralnej, w sprawie ogólnego położenia bezrobotnych.

(s) **Polski czerwony krzyż** zawiadamia, iż dnia 26 bm. o godzinie 5 min. 30 w lokalu towarzystwa lekarskiego w Sosnowcu ul. 3 maja 15 odbędzie się posiedzenie zarządu oddziału PCK.

Jednocześnie zawiadamia się,że dnia 26 bm. o godz. 4 min. 30 w lokalu towarzystwa lekarskiego przy ul. 3 maja 15 (dawniej w sali wykładowej kursu dla sióstr PCK.) odbędzie się uroczyste rozdawanie świadectw z ukończenia kursu dla sióstr pogotowia sanitarnego pol. czer. krzyża.

Zarząd oddziału wzywa więc wszystkie siostry PCK. rezerwy i wolontarjuszki do punktualnego stawienia się do wspomnianego lokalu.

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** Miejski urząd zdrowia zanotował następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne w Sosnowcu, zgłoszone za czas od 16 III. do 22 III rb. Dur brzuszny 2, płonica 4, błonica 1, odra 4, gruźlica 3; pozatem: odkażono mieszkań 5, odwszono w zakł. dezynfekcyjnym 25 osób.

(s) **Spółdzielcze koło oświatowe,** w teatrze miejskim w Sosnowcu, dzisiaj wieczorem, daje pełną humoru komedję M. Bałuckiego „Klub kawalerów“.

Życzenia robotników zagłębiowskich dla marszałka Piłsudskiego.

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Pozwalam sobie przesłać Szanownemu Panu i prosić o umieszczenie w Jego poczytnem piśmie następującej wiadomości.

W dniu 19 zgłosiła się zupełnie samorzutnie nie organizowana grupa robotników i po odegraniu I Brygady, złożyła na moje ręce życzenia dla Pana Marszałka Piłsudskiego.

Życzenia spisałem i o umieszczenie tych prostych, ale tchnących serdecznym uczuciem słów proszę na łamach pisma.

Niech te słowa będą przestrogą dla tych, którzy spekulować chcą na uczuciach mas robotniczych, lub zmniejszać wartość duszy robotnika polskiego. Jeżeli mimo złych warunków bytu takie myśli są w ich głowach, a takie uczucia w sercach, to można śmiało i spokojnie patrzeć w oblicze przyszłości Narodu.

Proszę przyjąć wyrazy życzliwości

Dr. Gosiewski.

—

Kochanemu Panu Marszałkowi Piłsudskiemu robotnicy w Zagórzu przesyłają z głębi serca wyrazy miłości, szacunku i zaufania. Wierzymy niezłomnie, że Pan Marszałek poprowadzi nas wszystkich do lepszej przyszłości i w lepszych czasach zobaczy nasze miłujące Go serca. A szczególnie wdzięczni jesteśmy za wolność.

Tol Dominik, Stasikowski Bartłomiej, Studziński Piotr, Borowski Jan, Jagiełło Stanisław, Derejski Jan, Malara Stanisław, Borowski Tomasz.

Za co aresztowano ks. Lubomirskiego?

Kopalnia, wekszlki i karty.

Aresztowany w Warszawie Tomasz ks. Lubomirski, syn ordynata na Kruszynie, w kieleckiem, a bratanek Stanisława ks. Lubomirskiego, prezesa tow. kredyt. ziemskiego, przed kilku miesiącami przybył do Lwowa rzekomo w celu nabycia jednej z kopalń nafty w Borysławiu. W tym celu nawiązał kontakt z pośrednikiem lwowskim, niejakim Gutmanem i wspólnie zaczęli szukać odpowiedniego objektu do kupna. Wkrótce weszli w porozumienie z inż. Suessmannem, który zgodził się na sprzedaż swego terenu w Borysławiu za sumę 400.000 zł. Umowę sprzedażną sporządzono u rejenta lwowskiego, Adama Mayera. Jako zadatek złożył ks. Tomasz weksle na sumę 80.000 zł., zobowiązując się do ich wykupna

w ciągu trzech dni.

Lubomirski zgłosił się następnie do rejenta Mayera i zaproponował mu, ażeby weksle podżyrował, a on je zdyskontuje w bankach warszawskich, z któremi pozostaje w stosunkach. Rejent Mayer, mając zaufanie do księcia Lubomirskiego, podżyrował mu weksle. Książę zdyskontował weksle u lichwiarzy na czarnej giełdzie we Lwowie i ze znaczną sumą wyjechał do Sopot, gdzie przegrał wszystkie pieniądze

w karty.

Rejentowi Mayerowi wystawił nowe weksle na sumę 80.000 zł., zobowiązując się do wypłacenia w najbliższych dniach 167.000 gotówką na poczet zawartej transakcji. Rejent Mayer nie otrzymawszy należnych pieniędzy, zwrócił się do rodziny księcia z żądaniem pokrycia strat. Rodzina jednak odmówiła pokrycia zobowiązania księcia Tomasza.

Tymczasem do notarjusza Mayera zgłaszały się rozmaite osoby, żądając wykupna zażyrowanych przez niego weksli, wystawionych przez

księcia Lubomirskiego.

Rejent Mayer zgłosił się do prokuratury lwowskiej, która wydała nakaz aresztowania księcia. Umowa sprzedażna, zawarta z inż. Suessmanem o nabycie kopalni nafty w Borysławiu, została w drodze sądowej unieważniona.

Szaleniec w szkole.

Straszny dzień dzieci.

Okropne chwile przeżyła w tych dniach dziatwa, uczęszczająca do szkoły początkowej miasteczka Wolfsville w Nowej Szkocji.

Otó, do szkoły wtargnął obłąkany 59-letni mieszkaniec tego miasteczka i potrząsając rewolwerem, oświadczył, że otrzymał od Boga rozkaz pozabijania

wszystkich dzieci.

Na szczęście wślizgnęła się za nim do szkoły również uzbrojona w rewolwer siostrzenica szaleńca, która, spostrzegłszy nieobecność wuja w domu, pobiegła za nim i wystrzałem z rewolweru powaliła go na ziemię w chwili, gdy mierzył do dziatwy.

Ciężko rannego szaleńca zabrano do szpitala, gdzie znajduje się pod ścisłym nadzorem.

Ile strachu wyżyła klasa dzieci łatwo sobie wyobrazić.

(s) **P. Saper ma szczęście.** Do znanego kupca w mieście, p. Sapera (Targowa) zgodziła się od ub. poniedziałku służąca, Janina Salomon.

P. Saper był ze służący zupełnie zadowolony.

Policja jednak dowiedziała się, że Salomonowa, nie nazywa się tak i że nie pochodzi z Grodźca jak to podała, ale jest 4 krotnie karaną za kradzieże Natalją Dach, ze wsi Stuchod pod Lwowem.

Wczoraj złodziejkę, która prawdopodobnie zamierzała okraść p. Sapera — aresztowano.

Odpowiadać ona będzie za sfałszowanie dokumentów.

(s) **Schwytanie złodzieja mieszkaniowego.** Na polecenie urzędu śledczego w Sosnowcu aresztowany został w Chęcinach, Józef Ciućmański. 5 krotnie karany więzieniem za kradzieże mieszkaniowe. Ostatnio Ciućmański operował na terenie Sosnowca, Sielca, Dębowej Góry itd. Część skradzionych rzeczy od złodzieja odebrano.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ubiegłym tygodniu tj. od dn. 17 do 22 bm. na targowicę w Sosnowcu spędzono szt. 1492 trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od 2.25 do 2.70 zł.

Tendencja słaba.

Z Czeladzi.

(c) **Likwidacyjne zebranie komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego** odbędzie się w dniu 25 bm., o godz. 7-mej wieczorem, w magistracie pokój nr. 1. Zainteresowane osoby komitet prosi o konieczne i punktualne przybycie.

(c) **Zebranie właścicieli gruntów.** D. 23 bm. o godz. 5 po południu odbędzie się zebranie właścicieli gruntów w gmachu pol. macierzy szkolnej przy ul. Będzińskiej, w sprawach interesujących ogół właścicieli gruntów m. Czeladzi.

(c) **Walne zebranie związku strzeleckiego oddziału w Czeladzi.** Dziś tj. 23 bm., o godz. 10 rano, w szkole na „Skałce“, odbędzie się walne zebranie członków związku strzeleckiego oddziału w Czeladzi. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu i komisji oraz wybór władz oddziału.

Z Dąbrowy.

(d) **Zebranie stow. kupców.** Dziś o godz. 10-tej rano w sali magistratu odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków stowarzyszenia kupców oraz chętnych zapisywania się do stowarzyszenia. Porządek dzienny między innemi obejmuje wybory zarządu stowarzyszenia.

(d) **Pogadanki, referaty i pokazy świetlne.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące referaty i pogadanki: dnia 24 t. j. w poniedziałek o godz. 7 wiecz. prof. St. Piotrowski — „Zadania skautingu i harcerstwa“; dnia 25 bm. p. W. Rybak — „Wrażenia z podróży i pobytu we Francji w 1929 r.“; dnia 26 bm. prof. St. Piotrowski — odczytanie fragmentów z dzieła dr. Dyboskiego „Anglja i anglicy“; dnia 28 bm. referat dyr. Kaczkowskiego o „Przedwiośniu“ Żeromskiego“.

Dnia 27 tj. w czwartek, w sali gimnazjum im. Łukasińskiego — pokazy obrazów świetlnych według następującego programu: „Dzieła malarskie — Józefa Mehofera“, Głosy Wawelskie — Ks. Dunikowskiego, „Widoki Londynu i Windsoru“ i ilustracja z tygodnia.

Wstęp na pokazy świetlne dla uczącej się młodzieży 10 gr., dla dorosłych 30 gr., na referaty i pogadanki bezpłatny.

(d) **Wyrodna wnuczka.** Niesłychany fakt zwyrodnienia był przedmiotem wczorajszej rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

18-letnia Janina Frydrych (Dąbrowa, Staszyca 2) stanęła przed sądem jako oskarżona o spoliczkowanie swej 72-letniej babki, Bronisławy. Wyrodną wnuczkę sąd skazał na miesiąc więzienia.

Z Olkusza.

(ol) **Uroczystości imieninowe marszałka Piłsudskiego w Olkuszu.** Imieniny marszałka obchodzono w Olkuszu od 18 bm. capstrzykiem orkiestry fabryki „Olkusz“, przy udziale drużyn przysp. wojsk. i strzelca. W dniu 19 bm. odprawione zostało nabożeństwo w miejscowym kościele na intencję solenizanta, poczem wszystkie organizacje olkuskie, wraz z dziatwą szkolną przedefilowały przed miejscowemi władzami. — Przemówienie na rynku wygłosił burmistrz, inż. Starkiewicz. Przed południem w sali kina „Orzeł“ odbył się poranek, urządzony przez uczniów gimnazjum olkuskiego, na którym odczytano referaty, deklamacje i popisy orkiestry gimnazjalnej pod batutą prof. Kołacza. — Na poranku obecni byli przedstawiciele władz samorządowych, oraz wizytator kuratorjum krakowskiego, p. Kydryński.

Wieczorem w sali kina „Orzeł“ odbyła się uroczysta akademja z programem: dłuższe przemówienie prof. Rzepeckiego, obecnie wizytatora kuratorjum krakowskiego, śpiewy chóru t-wa „Hejnał“ pod batutą p. Pilińskiego, śpiew solowy, obdarzonej miłym głosem p. M. Mianowskiej, przy akompanjamencie prof. Malininowej, popisy 7 letniej Elżuni Feczkówny, deklamacje i popisy orkiestry gimnazjalnej. Po akademji, odbył się w sali resursy olkuskiej raut. Uroczyste poranki odbyły się również w szkołach powszechnych z audycjami radjowemi. Całe miasto było udekorowane, wieczorem efektowne iluminacje, wieża wodociągowa rzęsiście oświetlona z gigantofonem na wierzchu, przez który nadawane były płyty gramofonowe i audycje radjowe.

(ol) **Osobiste.** Inspektor pracy, inż. Wiśniowski w Olkuszu, korzystać poczynie z dniem 24 bm. z 5-cio tygodniowego urlopu wypoczynkowego. Na zastępstwo delegowano p. inspektora pracy z Sosnowca.

(ol) **Posiedzenie sejmiku olkuskiego.** W d. 12 kwietnia rb. odbędzie się posiedzenie sejmiku olkuskiego, na którem m. in. przedstawione zostanie sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1928-9.

(ol) **Walne zebranie „Strzelca“.** Dzisiaj, o godz. 3 po poł. w drugim terminie, odbędzie się walne zebranie „Strzelca“ olkuskiego, na którem m. in. wybrany zostanie nowy zarząd.

(ol) **Pechowy szofer.** Osławiony gospodarz p. Bejger w którego domu rozegrała się tragedja ś. p. komornika Jaroszewicza, zabitego przez b. st. posterunkowego Aleksiejewa, nabył taksówkę i stał się naraz szoferem. Szofer ten jednak ma jakiegoś pecha, bo często naraża swych pasażerów na szwank, albo na wypadki przejechania ludzi. Niedawno za Ojcowem wjechał do głębokiego rowu, kalecząc pasażerów o rozbite szyby, w dniu 20 bm. zaś przejechał pod Wolbromiem Dawida Kwalwasera z Wolbromia, którego musiano zabrać do szpitala w Olkuszu.

Czyby nie lepiej było, aby p. Bejger powrócił do dawnego swego zawodu, tj. do furmaństwa?

Może mu to władze nadzorcze zaproponują, w interesie dobra i bezpieczeństwa publicznego.

Smutny koniec idylli życiowej.

Tragedja ociemniałego człowieka.

Wielkie bardzo wrażenie wywołało obecnie w Rzymie morderstwo dokonane przez ociemniałego przed kilku laty sławnego artysty-malarza Andrzeja Gretella na jego żonie, prześlicznej i młodej Marji. Krwawy czyn wprawił mieszkańców Rzymu w tem większą konsternację, iż znane było ogólne poświęcenie, z jakiem piękna Marja pielęgnowała swego męża — kalekę...

Do tragedji tej doszło w następujący sposób:

Państwo Gretelli pobrali się z miłości. Byli też parą bardzo dobraną. Oboje młodzi, piękni, utalentowani — on znakomity i mimo młodego wieku sławny już malarz — ona grająca po mistrzowsku na skrzypcach. Niebawem jednak złośliwy los uderzył na tę idyllę małżeńską.

gromem z jasnego nieba.

Oto Gretellę spotkało to, co malarza spotkać może najstraszniejszego, postradał wzrok... Rozpacz małżonków była bezgraniczna... Poruszono niebo i ziemię, aby przywrócić wzrok nieszczęśliwemu... Ale najsławniejsi okuliści świata rozłożyli ręce bezradnie... Slepota była

nieuleczalna.

Rozpoczęły się teraz lata straszliwej męczarni. Slepiec był ciągle rozdrażniony i zdenerwowany, a przedewszystkiem zazdrosny... Żona musiała ustawicznie przy nim przebywać... Znosiła jednak z anielską cierpliwością wszystkie kaprysy i dziwactwa nieszczęśliwego człowieka... Mimo to jednak miała przypłacić życiem swą ofiarną miłość...

Oto gdy pewnego dnia musiała w sprawunkach wybrać się do miasta i zabawiła tam kilka godzin, mąż przyjął ją stekiem obelg i wyzwisk wprost ordynarnych, zarzucając jej wprost zdradę.. Cierpliwość jej się przebrała, odpowiedziała mężowi ostro... Wówczas on, przekonany, że jego podejrzenie co do zdrady żony jest zupełnie uzasadnione—chwycił zawczasu przygotowany browning i kazawszy pod jakimś pretekstem zbliżyć się żonie,

strzelił ku niej...

Przypadek chciał, iż strzał był bardzo celny i spowodował śmierć natychmiastową biednej kobiety...

Straszliwa ta tragedja rozeszła się w Rzymie donośnem echem.

Zamordowała własne dziecko, ugotowała i rzuciła świniom na pożarcie.

Potworna zbrodnia w rodzinie zboczeńców.

W toku śledztwa w sprawie aresztowanego gospodarza Kuźmy, który, jak o tem przed kilku dniami donosiliśmy, zamordował swą matkę i żonę, wyszły na jaw

wstrząsające szczegóły,

rzucające ponure światło na makabryczne wprost zboczenia zbrodnicze rodziny Kuźmy.

W dniu wczorajszym została aresztowana jego siostra, 30-letnia Franciszka Kuźma oraz kochanek jej 40-letni Mądral.

Franciszka Kuźma, za namową swego kochanka, przed kilku miesiącami

zarżnęła brzytwą

swoje jednoroczne dziecko, a następnie ugotowawszy zwłoki wraz z ziemniakami, rzuciła je

świniom na pożarcie.

Zaznaczyć należy, że Mądral jest szwagrem zamordowanej Kuźmowej.

Kupno i sprzedaż.

OTOMANĘ, kozetkę, materace sprzeda zakład tapicerski Fiszofa, Sosnowiec, Ostrogórska nr. 7.

DO sprzedania gramofon z płytami. Sosnowiec, Okrzei 44. Jaworski.

FABRYKA waty Józefa Palusińskiego, Sosnowiec - Środula poleca watę dla krawców, kuśnierzy, tapicerów, jak również watę na kołdry od najtańszych do najdroższych cen. Przyjmuje się starą watę do gremplowania, tamże do sprzedania lokomobila stała 25 k. m. i parowa maszyna 12 k. m., wszystko w dobrym stanie.

MASZYNĘ do szycia, haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną sprzedam tanio, na dogodnych warunkach, haftu nauczę, i używaną Singera za 180 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak.

SPRZEDAM urządzenie sklepowe, szafy, kontuar, wagę. Sosnowiec, ul. Sielecka 8, Tkacz.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową. Dąbrowa, Hieronimska 32. Madej.

MASZYNĘ krytą bębenkową z czterema szufladami do szycia i haftu, haftu nauczę, zwykłą bębenkową krawiecką używaną za 220 złotych. tanio sprzedam na dogodnych warunkach. Proszę się przekonać. Sosnowiec - Pogoń, ul. Orla 4, obok komisarjatu, Pelsik.

FORTEPIAN krótki czarny do sprzedania. Kino Meteor, Porąbka, St. Kolej Kaźmierz.

SKLEP kolonjalny z towarem w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM domek mały ze sklepem kolonjalno - spożywczym, w dobrym punkcie vis a vis kolonji magistrackiej Sosnowca. Wiadomość: Szopena Nr. 4.

Z POWODU wyjazdu okazyjnie do sprzedania samochód z koncesją i zarejestrowany na rok 1930. Sosnowiec, Piłsudskiego 31. Ociepka Adam.

DRZEWKA owocowe, porzeczki, nasiona warzyw i kwiatów sprzedaje: Kaszyński, Zawiercie, Senatorska.

PIEKARNIA o dwuch piecach w pełnym ruchu, egzystująca od 1901 roku, z wyrobioną klientelą i z mieszkaniem jest zaraz do sprzedania. Wiadomość w administracji „Expresu".

DO sprzedania tanio motocykl dwutaktowy, obejrzeć można u Banasika, Dąbrowa, Kolejowa 20.

SPRZEDAM rower w dobrym stanie. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

Otomany,

Garnitury klubowe, materace, kozetki poleca w dużym wyborze, Marlicki, Sosnowiec, 1 Maja 14, tel. 2-28. Gotówka, raty.

SPRZEDAM plac 30 prętów pod budowę przy ul. Owsianej. Wiadomość: Aleja 30, Bakalarczyk.

PIANINO Nowickiego mało używane okazyjnie sprzedam. Będzin, Hotel Bristol Nr. 2.

Grzby bardzo dobre po 12 złotych za 1 kg. i droższe,
poleca **Koziołkow i Jędryczek**
Sosnowiec 3 go Maja 25.

OKAZYJNIE sprzedam rower nowy ładny, długi. Pogoń, Rzymska 21, Ćwik.

TANIO sprzedam mało zniszczony rower damski i gramofon. Będzin Ksawera, Paryska 7, Dobrowolski.

PIANINO koncertowe Schöslera mało używane sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt.

TANIO I DOBRE: Szale, swetry, chusteczki, serwety, obrusy, portjery, ceraty, bieliznę damską i męską, pończochy, krawaty, kapelusze męskie, oraz przepiękne materjały łowickie poleca nowootworzony „TANI BAZAR" w Będzinie — Hale Targowe 33.

POSADY i PRACE

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera Sosnowiec, Warszawska 22, Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Zapisy codziennie. Długoterminowe spłaty ratami po ukończeniu kursu.

FRYZJERSKI pracownik wykwalifikowany potrzebny zaraz B. Brechner, Sosnowiec, Modrzejowska 45.

PIEKARNIA Mechaniczna „Produkcja" w Sosnowcu, ulica Kotlarska 2, poszukuje domokrążnych sprzedawców pieczywa za prowizją.

POTRZEBNY chłopiec do piekarni, obeznany z pracą piekarską. Żórawia 6. Sosnowiec.

UCZENICA potrzebna do pracowni gorsetów, pasów i biustonoszy. „Rozalja". Sosnowiec, Dęblińska 11.

POTRZEBNA zdolna pończoszarka na ręczną maszynę „Robus". Sosnowiec, Bar Katowicki, Hale Rozwoju.

PANIE UŻYWAJĄCE ŻAKA
MIAFLOR
KREM, PUDER, MYDŁO, PERFUMY
WYRÓŻNIAJĄ SIĘ DELIKATNĄ CERĄ I POWABEM

POTRZEBA starszych chłopców do zakładu mechanicznego. Kościelna 6.

FRYZJER damsko - męski poszukuję posady od zaraz najchętniej w Zagłębiu. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać do administracji „Expresu" w Sosnowcu pod „Fryzjer".

POTRZEBNA kucharka przychodnia. Kawiarnia Popularna. Sosnowiec, ulica Warszawska 6.

PRZYJMĘ praktykantkę i retuszerkę. Sosnowiec, Konstantynowska nr. 5. Zakład fotograficzny „Marja".

WYKWALIFIKOWANI(E) robotnicy(e) do maszyn okrągłych „Corona" mogą się zgłosić na wyjazd u p. A. Rodała, Będzin, Małachowskiego 7, telefon 112.

RUTYNOWANY nauczyciel wychowania fizycznego z dobremi świadectwami, poszukuje posady od zaraz. Udziela lekcji szermierki włoskiej, boksu. Zgłoszenia do administracji „Expresu" Sosnowiec.

OGRODNIK Z UKOŃCZONĄ szkołą ogrodniczą i 4-letnią praktyką, kompetentny w prowadzeniu warzywnictwa, kwiaciarstwa, sadownictwa, pszczelnictwa, pieczarek. Specjalista szkółkarz róż i drzew. Poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia „Expres" Sosnowiec pod „Rodzina".

NAUCZYCIEL do większego zespołu orkiestry mandolinowej potrzebny. Zgłoszenia pod „Z" do administracji w Sosnowcu.

POTRZEBNY chłopiec do biura na posyłki. Pierwszeństwo, obeznani w biurze elektrotechnicznem. Zgłoszenia: inż. Józef Ingster, Targowa 9.

LOKALE

POTRZEBNE są lokale 4 — 6 pokoi w dzielnicach Pogoń (Wygwizdów) i Sielce dla Instytucji Państwowej. Warunki do omówienia. Oferty składać należy do Magistratu m. Sosnowca — Biuro Główne.

POKOJU dobrze umeblowanego poszukuję od 15 kwietnia. Zgłoszenia pod „Cena" do „Expresu Zagłębia".

BEZ ustępnego do wynajęcia w Czeladzi przy ulicy Będzińskiej 9, przy przystanku tramwajowym różne mieszkanie i sklep wystawowy. Wiadomość na miejscu.

DWA mieszkania pojedyncze (wejście oddzielne) odstąpię. Wiadomość: Sosnowiec. ulica Orla 16, Noga.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem potrzebny. Zgłoszenia do administracji pod A. B.

DO wynajęcia trzy pokoje z kuchnią w Zawierciu, ulica Wronia nr. 17.

PRZYJMĘ 2-ch panów na mieszkanie. Wiadomość: ul. Racławicka 24.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Sielecka 9 a.

Zgubione dokumenty

LIDA Aron zgubił książeczkę wojskową. wydaną przez P. K. U. Pińczów.

DOBRAKOWSKI Władysław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Bielsk - Podlaski.

HALAT Stanisław zgubił zaświadczenie wojskowe, wydane przez P. K. U. Radom.

GRZĄBA Dominik zgubił legitymację zasiłkową wydaną przez Pośrednictwo Pracy w Czeladzi.

KAŁUZIŃSKI Antoni zgubił legitymację zasiłkową wydaną przez gminę Łagisza.

KOWALSKI Czesław unieważnia dwa skradzione weksle po 50 złotych in blanco z żyrem Stefana Kajdasa.

MICHAŁ Sosnowski z Myszkowa zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu, którą unieważniam.

KOZA Jan zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE.

ZNALEZIONO rower, który jest do odebrania za okazaniem właściwych świadectw. Ostrowy, dom Tow. Warszawskiego, Grzegorz Depta.

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną Nr. 2619 od taksówki Nr. 2 wydaną przez woj. Kieleckie. Sosnowiec, Piłsudskiego 72. Achte Tomasz.

ZAKŁAD tapicerski A. Szerman, Sosnowiec, Warszawska 12 został przeniesiony pod nr. 22, posiada na składzie: otomany, kozetki, krzesła, materace i inne. Warunki dogodne. Robota solidna. Przyjdźcie i przekonajcie się.

CHCĘ przyjąć spólnika do karuzeli na sezon letni wpłata zgóry 400 zł. Wiadomość w filji „Expresu Zagłębia" w Zawierciu.

BUCHALTERYJNE dzienniki amerykańskie „Szparko" oszczędzają pracę. Rewident Z. Krauze, Sosnowiec, ulica 3 Maja 33, Tel. 5-65.

Pamiętaj że, **Biuro Pisania Próśb** znajduje się w Dąbrowie naprzeciw Magistratu

Biuro porad prawnych

pisania podań i zleceń" egzaminowanego obrońcy sądowego w Sosnowcu Hale Rozwoju z ul. Małachowskiego. Udziela porad w sprawach: karnych, cywilnych, majątkowych, podatkowych, administracyjnych. Pisze podania, skargi apelacje i odwołania.

UNIEWAŻNIAM weksle na zlecenie Izydora Reichmana, płatne 15 maja i 15 czerwca, H. Scibich.

ANTONINA Sowa unieważnia zaświadczenie na maszynę pończoszniczą, wydane Karolowi Rozenbergowi.

DNIA 19.III. r. b. zgubiono pistolet systemu Bayord, kal. 7.65 Nr. 32835. Znalazcę uprasza się o zwrot do administracji „Expresu" Sosnowiec.

ZAGINĄŁ pies biały, odmiana szpica. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem: Będzin, Kościuszki 1, dom kolejowy.

ZROZUMIAŁA.

— Pani do nowej służącej:
— Muszę zwrócić uwagę Maryni, że my jesteśmy jaroszami. Spodziewamy się, że uda nam się i Marysię nawrócić.
— Wykluczone proszę pani, ja pozostanę przy swojej wierze.

NAGŁA ŚMIERĆ

jedynie zdoła oderwać czytelnika od powieści Fletchera, jeśli przeczytał on już pierwszy rozdział książki.

Oto opinja najpoczytniejszego w Ameryce dziennika „New York Times" o powieściach kryminalnych Fletchera, które są najnowszą i największą sensacją dla miljonow czytelników amerykańskich.

Chcąc zapoznać największą ilość czytelników polskich z najgłośniejszym dziś w świecie autorem powieści detektywnych, które trzymają całą Amerykę w niesłychanem napięciu, WYDAWNICTWO ALFA (Warszawa, Marszałkowska 113), podejmując wydanie 7 fascynujących powieści FLETCHERA, rozsyła pierwsze dwa tomy, stanowiące powieść pod tytułem

„Tajemnica Dworu Markenmore"

ZUPEŁNIE

BEZPŁATNIE!

Kto nadeśle w ciągu 5 dni niżej umieszczony kupon, otrzyma — w kolejności zgłoszeń — tę emocjonującą książkę, obejmującą 2 tomy dużego formatu, na dobrym papierze, w efektownej barwnej okładce.

Wydawnictwo Alfa pobiera jedynie 95 gr. od każdego tomu tytułem kosztów reklamy i przesyłki pocztowej. Wpłaty należy uskuteczniać na konto P. K. O. Warszawa Nr. 22 385.

Następne 6 powieści **Fletchera**, które ukażą się już wkrótce nakładem Wydawnictwa Alfa to: — **Kobieta o dwóch nazwiskach — Morderstwo na Ogrodowej — Zielony atrament — Brylanty śmierci — Zamordowanie Mazarowa — W zaułkach Londynu.**

Uwaga! Otrzymujący darmo powieść p. t. „Tajemnica Dworu Markenmore" nie są obowiązani do zamówienia dalszych książek

Kto czyta Fletchera, ten nie ma kłopotów.

Nr. 28.

Wydawnictwo ALFA

Warszawa, Marszałkowska 113.

Niniejszem proszę o nadesłanie mi bezpłatnie dwóch tomów powieści Fletchera p. t. „Tajemica Dworu Markenmore". Jednocześnie wpłacam na P. K. O. Warszawa Nr. 22.385 zł. 1.90 tytułem zwrotu kosztów reklamy i przesyłki pocztowej

Wyciąć i przesłać w niezaklejonej kopercie, jako druk (Znaczek za 5 groszy)

Imię i nazwisko

Ulica i Nr domu

Miejscowość (poczta)

Kupon ważny do dnia 28 marca 1930.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. Expres Zagłębia« Sosnowiec, Teatralna ul. 1 tel. 4.94